

Tygodniowy raport polityczny.INSTITUTE
ARCHIVES
New YorkNastroje ludności.

W związku z rozpowszechnianymi przez prasę żydowsko-rosyjską pogłoskami o federalistycznym rozwiązaniu sprawy Wilna oraz w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu Wileńskiego. Stan umysłów społeczeństwa znacznie się zaognił.

Na każdym kroku daje się odczuwać wpływ ~~agimacyjnemu~~ agitacji przedwyborczej. Wiece, zebrania coraz częściej przybierają charakter burzliwy, tak że nawet dochodzi do dreszczów. Nastroj ten jest jeszcze stale podsycany przez prasę, szczególnie pravicową polską oraz litewsko-białoruską. Odnosi się wrażenie, że zarówno jedni jak i drudzy dążą systematycznie do jaknajwiększego zaognienia stosunków wewnątrz kraju i uniemożliwienia jakiejkolwiek pracy T.Kom. Rząd.

Wybory do Sejmu.

Pomimo zapowiedzianego bojkotu ze strony żydów i białorusinów i litwinów wybory do Sejmu wchodzi na tory realne. Grupa białoruska skupiająca się koło obecnego ~~ministra~~ ministra sprawi-
zacji p. Wacława Iwanowskiego postanowiła wziąć czynny udział w wyborach i pragnie przeprowadzić trzech swoich kandydatów - W. Iwanowskiego, Tereszczenkę i Taraszkiewicza. Także samo część inteligencji burżuazyjnej żydowskiej ma ochotę wziąć udział w głosowaniu, a nawet zapewne wystawi własną listę wyborczą.

Te dwa fakty nie tylko podrywają moralne znaczenie bojkotu ale i w praktyce niwelują go prawie zupełnie, gdyż nawet komuniści udział w wyborach wezmą i mają nadzieję przeprowadzić aż trzech swoich kandydatów.

Z akcji przedwyborczej, jak się rozpoczęła należy zauważyć zablokowanie się wszystkich tak zwanych narodowych ugrupowań społecznych w jeden blok pod nazwą Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego oraz usiłowania ugrupowań lewicowych wytworzenia takiegoż. bloku w skład którego wchodziłiby: P.P.S.L. i B., związek Ludowy "Odrodzenie", Stronnictwo Demokratyczne, Tymczasowy Komitet Ziemi Kowieńskiej i ewentualnie na wsi "Straż Kresowa". Ze względu jednak na duże różnice taktyki między P.P.S.L. i B. oraz "Strażą Kresową" a resztą ugrupowań do całkowitej ugody zapewne nie dojdzie, a jedynie nastąpi zablokowanie list, przyczym zapewne "Straż Kresowa" pozostanie zupełnie nastronie.

Cała akcja wyborcza w mieście zasadza się na walce prawi-
cy z lewicą, inkorporantów z federalistami, a na wsi - na walce "Straży Kresowej" z "Odrodzeniem".

W Wilnie zapewne będzie wystawionych 6 list: 1/ Ogólna-prawicowa, 2/ ogólna-demokratyczna, /zapewne pod egidą Tow. Im. Piłsudskiego/, 3/ socjalistyczna, 4/ Zawodowych związków klasowych /komunistyczna/, 5/ żydowska-orientacji polskiej i 6/ rosyjska. Na prowincji, zaś 1/ ogólna pravicowa, 2/ ogólna ~~demokratyczna~~ demokratyczna i zapewne komunistyczna.

W mieście niewielkie zwycięstwo odniesie zapewne lista pravicowa - na wsi "Odrodzenie".

STATYSTYKA
II Izbicko

Działalność partji.

a/ polskich.

Coraz silniej daje się odczuwać rywalizacja między "Odrodzeniem" a "Strażą Kresową". Przy wyborach te dwie organizacje będą napewno się zwalczać. O jak iekolwiek porozumienie choćby czasowe jest trudno gdyż "Odrodzenie" w ostatnich czasach znaczenie się wzmożło na siłach, umiejętnie wykorzystując na swoją stronę braki i wady "Straży Kresowej".

Obecnie "Odrodzenie" zajęte jest intensywną pracą organizacyjną oraz przedwyborczą.

P.P.S. i B. - ~~znowu~~ wznowiło wydawnictwo organu swego "Przełom", chcąc skutecznie walczyć z wpływami komunistycznymi, które jednak, w danej chwili, prawie że się równoważą z wpływami socjalistów tak dobrze, że zachodzi obawa iż w czasie wyborów co ostatni zostaną przez komunistów pobitymi. Działalność przedwyborcza jest ze słabą.

"Stronnictwo demokratyczne" - w dalszym ciągu słabo się rusza. Jedynie wspólna lista z "Odrodzeniem" oraz wystawienie kompromisowej listy demokratycznej w Wilnie pod egidą Tow. Leśmiana daje demokracom szansę na przeprowadzenie kilku swoich przedstawicieli.

"Tymczasowy Komitet Pol. Ziemi Kowieńskiej" - nie będąc z założenia swojego partją polityczną do takich jednak musi być zaliczonym, ze względu na stanowisko swoje w sprawie rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego.

Składając się w większości swojej z elementów konserwatywnych i ziemiankich bliższy jest jednak ugrupowaniu lewicowym ze względu na swój program polityczny.

Tymczasowy Komitet Z.Kow. jest bardziej ruchliwy i dopięty sprężystą organizacją - tygodniowe ich referaty cieszą się dużym zainteresowaniem.

Związek Ludowo-Narodowy i Zjednoczenie Ludowe. - stanowią na terenie Litwy Środkowej niezamierzoną się całość. Sami przez się posiadają bardzo nikły wpływ - opierając się jednak na "Chrześcijańskiej demokracji" i kierze stanowią bardzo poważną siłę, nie przebiegającą w środkach nawet bardzo demagogicznych. Ugrupowania te pierwsze rozpoczęły kampanję przedwyborczą i odrazu spowodowały ją do walki ze zainicjowanymi przez nich federalistami. Rozporządzając olbrzymimi środkami materialnymi, nie żałując tychże na agitację - z ich inicjatywy powstała słynna już dzisiaj w Wilnie partia pod nazwą "Polska Organizacja bezpartyjnych", która grupując żywioły prawicowe jednak nie ludowo-narodowe i nie zawsze solidaryzujące się z akcją "Krajoznawstwa" jest jakgdyby szkółką, mającą do starożytności Zw. Lud. Nar. i Zjednoczeniu Lud. nowych członków, tymczasem zaś jest wykorzystywana dla partyjnych celów wymienionych ugrupowań.

b/ niepolskich.

Białorusini - masa pozostaje bierna, jedynie poszczególne grupy inteligencji i starają się działać za niekorzyść pomysłnego rozwiązania dla Polaki konfliktu. Na pierwsze miejsce wysunęła się grupa zwolenników Łastowskiego, grupująca się koło "Naszej Duski" - grupa ta ma wyraźną fiksję bolszewicką. Jedynie polono filka i grupa Iwanowskiego chce wziąć udział w wyborach łącznie z Odrodzeniem.

Litwini - po za obstrukcją w stosunku do Sejmu Wileńskiego, starają się nawiązać kontakt z "Odrodzeniem" i socjalistami celem nieoficjalnych pertraktacji w sprawie Wilna.

"Odrodzenie" i P.P.S. i B. otrzymali ostatnio zaproszenia

na przyjazd do Kowna celem dalszej wymiany zdań.

Te nieoficjalne pertraktacje za którymi stoi lit. minister spraw zagranicznych Puryckis, każe przypuszczać, iż Rząd Kowieński widząc przegraną dla siebie sprawę Wilna, stara się obecnie wejść w porozumienie z tutejszymi krajowcami-federalistami, by tym sposobem zapewnić sobie drogą ewentualnego odwrotu na wypadek niepowodzenia pertraktacji Warszawskich.

Zaznaczyć należy iż Litwini łącznie z białorusinami dążą do zmajoryzowania prasy-Obecnie Litwini posiadają z codziennych pism 3 - "Vilnius", "Dzwon Litwy" i "Wilenski Kurjer", a tygodników razem z białorusinami - 4.

Komuniści.- Komuniści bardzo energicznie kłatają się koło wyborów i odsyła skutecznie walczą z tutejszą P.P.S.L. i B. na terenie związków zawodowych, które w znacznym stopniu są opanowane przez komunistów. Wydają w Wilnie tygodnik "Pochodnia".

Żydzi.- Pomimo uchwały "Gminy" przeciwnej wyborom do Sejmu-odłam inteligencji żydowskiej ma ochotę wystąpić z własną listą-przychylnie usposobioną względem Państwowości polskiej.

Dla charakterystyki przytacza się głosy działaczy żydowskich w sprawie Wilna, oraz udziału w wyborach./załącznik/.

Najważniejsze wydarzenia polityczne.

Z najważniejszych wydarzeń politycznych zaznaczyć należy: 1/ przyjazd do Wilna pp. M. Römera, Kajrysa. Prowadzone przez nich pertraktacje nieoficjalne z tutejszymi krajowcami nie dały żadnego rezultatu. 2/ Przyjazd do Wilna przedstawiciela Rządu Polskiego p. Raczkiewicza. 3/ Zdecydowanie sprawy wyborów do Sejmu. Ponadto nic wybitniejszego nie zaśzło.

Stan wojska.

Stan wojska w dalszym ciągu niezadawalający. Ilość rabunków i grabieży co prawda zmniejszyła się, lecz w dalszym ciągu ludność utyskuje na rekwizycje i przykrości czynione przez wojsko, które niejednokrotnie miesza się do spraw politycznych i bywa szczególnie wyzyskiwane przez żywioły prawicowe na wiecach do robienia tumultu lub usuwania prę mocą niezgodzących się z poglądami prezydium /naprz. na wiecu Pol. Org. Bezpartyjnych dn. 9/I-21r./ Takie postępowanie może służyć oburzyć społeczeństwo i wpływać ujemnie na spokój umysłów wśród żołnierzy.

Stan oficerów bardzo niski-ciągłe pijaństwa, awantury w czasie zabaw tanecznych, w restauracjach lub klubach wywołują nie tylko zgorzelenie lecz niesmak, a także podrywają dyscyplinę wśród szeregowych, mających taki ujemny przykład. W związku z tym i stan moralny pozostawia dużo do życzenia, nie mówiąc już o całkowitym zaniku prawie życia umysłowego.

Ogólna sytuacja polityczna kraju.

Pomimo agitacji wyborczej panuje naogół względny spokój. Przyjazd p. Raczkiewicza podzielał znacznie kojąco na sfery narodowo-demokratyczne. Jedyne ugrupowania lewicowe trzymają się z rezerwą przypuszczając iż p. Raczkiewicz popierać będzie przede wszystkim tak zwany obóz narodowy.

Na wsi ludność znacznie się uspokoiła wobec zarządzenia władz mających na celu zabezpieczenie ludności przeciwko gwałtom i grabieżom. Stan wewnętrzny wobec wadliwego funkcjonowania administracji w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia.

Drożyzna w dalszym ciągu wzrasta. W ostatnich czasach znacznie się wzmożyło zaufanie do T.K.R. wobec przeprowadzenia różnych ułatwień, szcze-

gólniej kolejowych i transportowych.

/-/ Wrotnowski.
Kpt. i w z. Szefa Oddziału II

Za zgodność:

Opis asurawski

MINISTERSTWO WŁAŚCIWYCH ZWIĄZKÓW
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 64822 dnia 29/2 1922 r.

zatem. Wydział

[The main body of the document contains several paragraphs of text, which are extremely faint and difficult to read. The text appears to be a formal report or administrative document, possibly related to the railway and transport mentioned in the header. It includes various lines of text, some of which are underlined, and a signature at the top right. The overall quality of the document is poor, with significant fading and some ink bleed-through from the reverse side.]

6482 / 172

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Zycie polityczne społeczeństwa żydowskiego.

Prezes gminy żydowskiej w Wilnie dr. J. Wygodzki oficjalnie oświadczył w sprawie wstrzymania się od udziału w wyborach:

Żydzi litewscy wogóle, a wileńscy w szczególności dążą do takiej Litwy, gdzie wszystkim narodościom byłyby zapewnione wszystkie prawa, nie na papierze, ale w rzeczywistości. Każda z narodowości musi uzyskać pełne obywatelskie, polityczne i narodowe równouprawnienie. W takim państwie pokrzywdzenie ze strony rządu Polaków będzie dla Żydów jednako-wo bolesnym, jak i pokrzywdzenie Żydów. Jednak żadna z narodowości nie może sobie w kraju tym przywłaszczać absolutyzmu, a więc solidaryzowanie się innych narodowości z zainteresowaną w pewnym wypadku może nastąpić o tyle, o ile z punktu widzenia polityki te narodowości współdziałają uważają za konieczny. Z tego tytułu jest obecnie pewną anomalją fakt oburzenia się niektórych elementów polskich na odmowne oświadczenie gminy Izraelskiej. Żydzi na Litwie, jako narodość równorzędna z innymi w polityce co do form państwowych mogą stosować różne środki celem ewentualnego urzeczywistnienia swoich ideałów. Pewnego rodzaju środkiem takim może być zrzeczenie się udziału w wyborach. Byłoby wielkim błędem ze strony społeczeństwa polskiego zrozumieć, że taki lub inny krok Żydów wrogiem wystąpieniem wobec Polaków. Oświadczamy kategorycznie, że ostatni krok gminy nie jest ani wrogiem do Polaków, ani do idei polskości. Niezależnie od przyszłego ustosunkowania się politycznego na Litwie Żydzi z całą stanowczością będą wszelkie pretensje Polaków popierali w myśl zasad, że w zjednoczonej Litwie nie powinny prawa polskie być ograniczone.

Miejmy nadzieję, że w zjednoczonej Litwie prawa te z pewnością ograniczone nie będą."

W sprawie stanowiska Żydów wobec wyborów do Sejmu Dr. Wygodzki oświadczył, że dążąc do Litwy niepodległej, Żydzi pragną aby rozstrzygnięcie nastąpiło przy bardzo poważnych gwarancjach. Obszar podlegający konsultacji, nie może się składać ze sztucznie stworzonego terytorjum. Musiałby on obejmować Litwę całą t.j. w granicach przewidzianych traktatem litewsko-bolszewickim. Nawet Tymczasowa Komisja Rządząca nie jest w stanie przeprowadzić wybory na całym terytorjum Litwy Środkowej. Nie ma obecnie żadnych gwarancji, że wybory do Sejmu nie będą związane z pewnym naciskiem ze strony zainteresowanych, a nawet z pewnymi nadużyciami popienionymi przez krewkie żywioły. Co zaś do plebiscytu, to wobec zapewnionych gwarancji Żydzi mogą brać udział, to samo dotyczy Sejmu suwerennego w całej Litwie wybranego. Obecnie Żydzi udziału w wyborach brać nie mogą.

Zasięgnąłem informacji również u rabina Rubinsztejna, który w Gminie występuje jako przedstawiciel tak zwanej frakcji "Zjednoczonych". Frakcja ta składa się z całego szeregu drobnych kupców i ludzi z masy bez określenia jakiegokolwiek partyjności. Rabin oświadczył mi jakie są przyczyny negatywnego stanowiska tej frakcji wobec wyborów do Sejmu. Zdaniem jego grupa "Zjednoczenie" broni tylko własnych praw obywatelskich nie zdając sobie żadnej sprawy z polityki, jaką toczą różne inne partje żydowskie w obronie interesów narodowo-żydowskich. Grupa ta widzi, że od Warszawy /Polski/ pochodzą i ciągną różne takie rzeczy, które na łagodze nie stosunków narodowościowych wpłynąć nie mogą dodatnio. Orientacja w stronę Polski nie może się w umysłach ich dostatecznie rozwinąć, albowiem uważają los swoich współbraci w Polsce nie za idealny. Z pamięci tej nieorientującej się politycznie grupy zostały niezatarte wypadki kwietniowe 1919r. co z pojęciem o polskości wywołuje je dnoceżenie na nich strach. Rabin podkreślił nadzwyczajne dobre chęci ze strony obecnych władz wojskowych i cywilnych w stosunku do ludności żydowskiej, i widzi, że jeśli się chce można wiele dokonać.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

się chce można wiele dokonać. Gdyby władze polskie z roku 1919-20r. w ten sposób jak obecnie pojmowały te sprawy, zyskałyby wówczas sobie względy całej ludności żydowskiej.

Jeżeli, żydowi z tej grupy przedstawić Polskę, to wyobraza on ją sobie w postaci żołnierza poznańczyka, który mu chce brodę obciąć. Zdaniem rabina bardzo wiele podzielało na opinie takich właśnie żydów krótki pobyt litwinów w Wilnie, kiedy to nie widziano takiego rodzaju wypadków, specjalnie skierowanych przeciwko żydom. Oczywiście, że ciągnie takiego żyda tam, gdzie prawnoprawne stosunki zabezpieczają mu w całości równouprawnienie obywatelskie przedewszystkiem. Dalej w Polsce istnieje tendencja popierania tych stronictw, które prowadzą akcje specjalnie antyżydowską. Głównym zapytał rabina, czy nie uważa on, że w razie innego stanowiska Tymcz. Kom. Rz. w stosunku do żydów /lepszego/, stanowisko żydów wobec wyborów do Sejmu byłoby inne, rabin odpowiedział że Komisja zrobiła to co mogła, gdyż wywiera się nacisk na nią ze strony Warszawy, z tego też powodu stanowisko jego wobec Komisji i władz wojskowych jest wielce sympatyzujące. Co do wyborów, to rabin oświadczył, że Sejm zebrany z przedstawicieli Wilna i kilku miasteczek dokoła, nie wiedziałby co ma robić i czekałby na instrukcje z Warszawy. Żydzi popierają przedstawicielstwo zebrane z terytorjum całej Litwy. Co do stosunku do polaków, to żydzi litewscy, w jakimkolwiek państwie się znajdują, zawsze, pomni o tych prześladowaniach, które w ciągu swego istnienia na świecie przecierpieli, będą popierali wszelką akcję polaków w obronie ich interesów i jeśli będą mogli nie pozwolą by jakiegokolwiek ukroczenie praw polskich nastąpiło. W końcu rabin ubolewał nad tem, że społeczeństwo polskie dotychczas nie nie zrobiło by wpoić w swe masy zasadę, że żyd jest również człowiekiem, mającym prawa do obrony.

"Polskość" i "Polska."

Pod takim tytułem zamieszcza "Unser Tag" Nr. 64 z dnia 26/XII 20r. artykuł, związany ze stanowiskiem Gminy Żydowskiej w Wilnie wobec wyborów do Sejmu. Artykuł brzmi:

Stanowisko żydów wobec wyborów do Sejmu niektóre organa polskie tłumaczą jako wypowiedzenie wojny polskości. Nie dla polemizowania z "Rzeczpospolitą" ale dla wyjaśnienia wytworzonej sytuacji, rozpatrzenie powyższej kwestji pożądane. Musi być oddzielona "polskość od Polski" Polskość jest to wielka literatura polska, kultura polska, język polski tysiącletnia historia Polski i twórczość narodowa, "Polska" zaś jest to państwo polskie, terytorjum polskie, które w ciągu stu dwudziestu lat było rozebrane przez trzy inne państwa i powstało dzięki rozkładowi Austrii i Rosji, oraz klęski Niemiec. Jest to /polskość/ aparat rządowy zmieniający się co chwila, dążący do rozszerzenia swych wpływów od morza do morza, nie zwracają uwagi na rzeczywiste interesy narodu polskiego, będąc jeszcze prześlakniętym dawniejszym duchem szlachcko-klerykalnym. Oba te pojęcia - "polskość" i "Polska" w żaden sposób nie mogą pokrywać się wzajemnie. Możemy sobie wyobrazić szerzenie się kultury polskiej poza obrębem państwa polskiego, nawet tu, u nas na Litwie. Mickiewicz, Syrokomla, Orzeszkowa, żyjąc na Litwie, tworząc w języku polskim najpewniej nie mniej uczynili dla kultury polskiej, dla polskości, aniżeli inni poeci, którzy żyją i piszą w granicach terytorjum polskiego. Nieprawda jest, że żydzi odnoszą się, albo się kiedyś odnosili nie mówię już wrogo, ale nie bez dostatecznego szacunku do polskości wogóle t.j. do języka polskiego, literatury, i kultury i jeżeli polacy żydzi, mieszkający w kraju od II stulecia nie tak się przejęli kulturą polską, jak naprz. żydzi w Niemczech, albo w Rosji, to złożyło się na to cały szereg historycznych przyczyn. Wogóle odnoszą się nie tylko w Polsce, ale i na Litwie z dużym zainteresowaniem do polskości, do wszystkiego najlepszego, które kultura polska tworzyła - wówczas gdy ze strony polaków zauważyć się daje wrogość, całkowita niezrozumiałość i w najlepszym wypadku obojętność do kultury żydowskiej do twórczości żydowskiej. Do Polski, jako do państwa, mogą oczywiście stosunki ze strony żydów polskich i litewskich być rozbieżne. Dla żydów Wilna i okręgu Wileńskiego również jak dla wszystkich innych narodowości, kwestja polityczna musi

być w ten sposób sformułowana: mała etnograficznie państwo Kowieńskie jest już uznane, i o tem niema, i o tem niema wątpliwości. Istnieje tylko konflikt narodowościowy polski, czy Wilno ma należeć do Litwy czy do Polski. Jeżeli ta kwestja ma być zatwierdzona siłą, zgrojną, wówczas nie ulegnie wątpliwości, że gdzie decyduje mądra siła tam niema sprawiedliwości, ale sytuacja polityczna jest tego rodzaju, że nie siła zadecyduje, a więc wola ludności będzie tu decydowała. Musi być dana możność zupełnie szczerego wypowiedzenia się i ~~maszyna~~ oświecenia oraz uświadomienia szerszych mas. To jest możliwe, gdy wszystkie strony zainteresowane mogą być wysłuchane i gdy za ten lub inny pogląd nie są przedstawiane żadne zemsty, względnie wrogie wystąpienia. Warunki obecne przedwyborcze są tego rodzaju, że prócz Polaków żadna inna narodowość nie będzie miała możności swobodnego wypowiedzenia się, wobec czego też te narodowości zrzekły się udziału w wyborach.

Stojąc na gruncie, że Wilno i cały kraj ma pozostać Litwą, chcemy jednak, aby polskość nie została tutaj pokrzywdzona, ale by zajęła ona przynależne jej honorowe miejsce. Bezdiemy ciągle powtarzali, że Litwa historyczna może zostać demokartyczna, rzeczpospolita, czterech równych narodowości, i *nie chcemy ci pozostać* w takim sposób, żeby tam gdzie litwini nie są w większości oni narodowością panującą, narzucającą innym swój język i kulturę. W Wilnie język polski będzie więcej dźwięczył, aniżeli litewski i polskość będzie miała zupełną możność przy wolnych kulturalnych zabiegach panować nad innymi. W tej szczególności, jaki wogóle w całej kwestji wileńskiej, mogą Żydzi kraju naszego być sędziami bezpartyjnymi najbardziej. Nie posiadają oni żadnych narodowościowych tendencji ani litewskich, ani polskich. Drogiem jest dla Żydów tylko szczęście kraju, i los jego jest niezawodnie nie mniej droższy aniżeli dla innych narodowości. Jesteśmy wogóle zdania, że jest możliwym i że musi być możliwym porozumienie pomiędzy Wilnem a Kownem. Porozumienie jeżeli nie między rządami, to między elementami z towarzystwa albo przedstawicielami politycznych partji obu części sztucznie rozkawałkowanej Litwy. W tym celu niepotrzebni są obecni doradcy i obecni opiekunowie. Jesteśmy głęboko przekonani, że przy dobrej woli obu stron, przy pewnych ustępstwach, można będzie się porozumieć na pewnych zasadach, i nastąpi zjednoczenie "obu Litw" w jeden organizm. Z tego założenia wychodząc, konstatujemy, że Sejm obecny jest przeoczony, muszą nastąpić przedtem ogólne wybory - oczywiście po zjednoczeniu obu części Litwy - do wszechlitewskiego Sejmu. Potem dopiero mogą nastąpić wybory do sejmików lokalnych, kantonalnych, landtagów w rodzaju wyborów do Rad miejskich. Sejm wszechlitewski, suwerenny, określi wszystkie wytyczne państwowe, jak również stosunek do Polski. Jest bardzo *malowemu* *ostaniu* *wych* ~~Żydzi~~ postawie będą ~~wówczas~~ ~~stosowali~~ ~~wraz~~ z polskimi ~~postawie~~ wychodząc z założenia dobrobytu interesów państwowych za federacją z Polską. Tu wpłynęły cały szereg przyczyn historycznych, kulturalnych i ekonomicznych. Obecnie jednak, możemy przyjmować pod uwagę tylko rzeczywiste potrzeby najszerszych mas ludowych kraju naszego i nie zaślepiać się sympatjami narodowymi, względnie antypatjami i nie uzasadnioną agitacją. Trzeba przystąpić do odbudowy jak najszybszej kraju naszego, co nastąpić może tylko po wyjaśnieniu się sytuacji politycznej.

Z Organizacji Sjonistycznej na Litwie dr. Regensbug na pytanie jakie jest stanowisko Żydów co do przyszłości politycznej Wilna, odpowiedział:

"Jednolitej platformy w takich kwestjach my, Żydzi, nie utworzyliśmy i nie utworzymy, gdyż i dziś na Litwie stanowią cały szereg zróżnicowanych partji o różnych kierunkach, ideologjā których często sobie są sprzeczne. Wogóle orientacja w tym kierunku jeszcze się nie rozwinęła dostatecznie w *zadaniach* naszych partji politycznych. To samo dotyczy

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

naszej organizacji sjonistycznej. Dlatego też przemawiam tu tylko jako obywatel Litwy, któremu są w pewien sposób znane nastroje kół żydowskich

Jakie jest stanowisko sjonistów do państwowości polskiej?

Jako organizacja, która sama dąży do odzyskania praw narodu naszego do jego ziem historycznych i do uzyskania kulturalno-narodowej autonomii na terytorjach tysiącletniego swego zamieszkania, my sjonisci, widzimy we wkrzeszeniu Polski akt zwycięstwa sprawiedliwości historycznej. Stanowisko nasze wobec tego faktu jest szczerze sympatyzujące, nie uznając za ciągły wciąż niernormalny stosunek do nas ze strony Polski i naszych polskich współwyznawców. Równocześnie będziemy popierali ich działania i dążenia do uzyskania narodowo-kulturalnej autonomii poza granicami państwa polskiego.

Jakie stanowisko żydów wobec Litwy Kowieńskiej?

Byłoby niewłaściwym zaprzeczać naszej szczerzej sympatji do państwa litewskiego i narodu jego za uczciwe dążenie do urzeczywistnienia idei autonomii wszystkich narodowości, zamieszkujących na jego terytorjum historycznym i etnograficznym.

Jakie jest stanowisko wobec federacji Litwy z Polską?

Znając z historii powszechnej narody i państwa, możemy twierdzić, że wobec Rosji i Niemiec przypadnie Polsce w federacji państw powstałych na terytorjach dawnej Rosji rola przodująca. Oczywiście o ile Polska potrafi zyskać dla siebie zaufanie i sympatje sąsiadów zewnętrznych i wewnętrznych.

Jakie stanowisko Pana wobec zbliżenia polsko-żydowskiego?

Brak popularności idei równouprawnienia żydów w Polsce utrudnia oczywiście tę sprawę u nas. Jednakowoż przywódcy obu narodów powinni dążyć teraz do wpajania tej zasady równouprawnienia w umysły szerszych mas społecznych.

Przewodniczący frakcji rzemieślniczej w Gaiwie udzielił następujących informacji dotyczących tej frakcji wobec Wyborów do Sejmu:

Frakcja rzemieślnicza w Gaiwie reprezentuje tę klasę robotniczą żydowską, dla której obecne są wszelkie polityczno-narodowościowe koncepcje, i które za cel swój uważa dobrobyt robotnika żydowskiego. Gdy stała się aktualną kwestja niepodległości Litwy, zaczęła się wytwarzać orientacja co do ekonomicznej przyszłości kraju w zależności od ustosunkowania politycznego. Wilno odseparowane od Litwy Kowieńskiej i wcielone do Polski naraziłoby rzemieślników żydowskich w szczególności, a innych rzemieślników wogóle na zagładę ze względu na dość wielki rozwój przemysłu polskiego po wojnie, natomiast Wilno, jako ośrodek Litwy, może służyć na terytorjum Litwy nie tylko szereg rynków zbytu dla swego przemysłu. Przemysł tutejszy jest nikłym w porównaniu z polskim, ale z Wilna jako stolicy korzystałby z bezkonkurencyjnego importu do Rosji. Rzemieślnicy żydowscy stoją na gruncie Wileńskiej Litwy z Wilnem jako stolicą, jednocześnie popierając Sejm taki, który będzie zwołany z całej Litwy, wobec czego obecnie udziału w wyborach brać nie mogą.

Za zgodność:

Opis' eser Revok

PLS
INSTITUTE
ARCHIVES
New York